Rok VII Nr. 131. Sosnowiec, piątek 13 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krach budżetu Ameryki.

Miljony bezrobotnych — miljardy deficytu.

WASZYNGTON, 12. 5. Stany Zjednoczone żyją pod wrażeniem stale rosnącego deficytu budżetowego i wzmagających się burzliwych nastrojów wśród miljonów bezrobotnych, niepobierających żadnych zasiłków i cierpiących najskrajniejszą nędzę. Deficyt budżetu amerykańskiego przekroczył już według urzędowych danych dwa i pół miljarda dolarów. W pierwszych 10 miesiącach roku budżetowego wpływy podatkowe spadły o 892 miljony w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku budżetowego.

Sprawą zażegnania burzy, jaka grozi ze strony doprowadzonych do ostateczności bezrobotnych, zajmuje się obecnie parlament amerykański.

Przywódca demokratów, senator Robinson przedstawił na wczorajszem posiedzeniu kongresu wniosek, zmierzający do ulżenia doli bezrobotnych.

Wniosek ten przewiduje wypuszczenie pożyczki wewnętrznej na sumę 2.300 milj. dolarów.

Z sumy tej 300 miljonów ma być natychmiast wyasygnowanych na pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Pozostałe dwa miljardy dolarów służyć mają do podjęcia wielkich robót publicznych przez państwo i komuny.

Wniosek senatora Robinsona zawiera również polecenie, by rząd poddał ścisłym studjom sprawę obowiązkowego wprowadzenia w stałych Stanach Zjednoczonych 30-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle, co pozwoliłoby na zatrudnienie znacznej części osób, pozostających dotychczas bez pracy.

Konieczna jest również pomoc finansowa dla farmerów.

Los wniosku senatora Robinsona mimo zapewnionego poparcia grupy postępowych senatorów jest niepewny.

Olbrzymi pożar fabryki w Warszawie.

OGIEŃ ZNISZCZYŁ DWIE FABRYKI.

WARSZAWA, 12. 5. (PAT). Dziś rano wybuchł groźny pożar w fabryce mydła „Omega“ i przetwórni smarów, olejów i terpentyny, mieszczącej się na przedmieściu Warszawy, w Targówku. Ogień, natrafiwszy na łatwopalny materjał, wzrósł momentalnie do wielkich rozmiarów. Wśród licznych detonacyj eksplodujących paczek i benzyny, mimo energicznej akcji straży fabryki spłonęły doszczętnie. Ogień udało się ostatecznie stłumić, jednak z olbrzymiej posesji, wychodzącej na dwie ulice, pozostały tylko zgliszcza. Ofiar w ludziach nie było.

„UMIERAMY ZA FRANCJĘ“

KREW SAMOBÓJCÓW ZMYWA HAŃBĘ.

PARYŻ, 12. 5. Wielkie wrażenie w Paryżu wywołało zbiorowe samobójstwo trzech emigrantów rosyjskich, byłych oficerów carskiej armji.

Porucznicy: Dmitrjew, Salonow i Miedowikow wystrzałami z jednego rewolweru odebrali sobie kolejno życie w małym hoteliku, gdzie mieszkali przy ul. Cujas.

Zostawili oni wspólny list następującej treści: Nie możemy przenieść tej hańby, jaka okrywa rosyjską emigrację przez ohydną zbrodnię Gorgułowa. Umieramy za Francję.

Ten testament podpisali wszyscy trzej samobójcy.

DYMISJA MINISTRA GROENERA.

BERLIN, 12. 5. (wł.) Minister spraw zagranicznych Groener zgłosił swoją dymisję. Niewiadomo jeszcze czy dymisja ta zostanie przyjęta.

PROJEKT USTAWY O ARBITRAŻU PRZYMUSOWYM.

WARSZAWA, 12. 5. (wł.) Ministerjum pracy opracowuje nowy projekt ustawy o arbitrażu przymusowym w zatargach pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

W myśl tego projektu utworzone będą specjalne sądy rozjemcze, składające się w połowie z przedstawicieli pracodawców i przedstawicieli pracowników.

ZNIŻKA CEN NAFTY.

WARSZAWA, 12. 5. (wł.) Władze centralne zwróciły uwagę syndykatowi naftowemu na zbyt wygórowane ceny nafty.

W dniu 1 czerwca spodziewana jest redukcja cennika naftowego, przyczem cena nafty obniżona ma być o 10 proc.

HITLEROWCY BIJĄ.

BERLIN, 12. 5. (wł.) W Reichstagu posłowie hitlerowscy pobili dziś dziennikarza dr. Klotza do utraty przytomności. Przewodniczący wezwał policję, która zatrzymała kilku posłów.

Gorgułow chciał zamordować prez. Masaryka i HINDENBURGA.

Zołotarew — prawdziwe nazwisko Gorgułowa.

PARYŻ, 12. 5. Przesłuchiwanie Gorgułowa trwało wczoraj do późnej nocy. Sędzia śledczy badał mordercę w sprawie jego zapisków, znalezionych przy nim. W notatkach tych, jak wiadomo, Gorgułow napisał własnoręcznie, iż jest sprawcą porwania dziecka Linbergha oraz, że zamierzał zamordować znanego śpiewaka Szaljapina, jak również Hindenburga, Masaryka i posła sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego.

Porwanie dziecka Lindbergha i plan zamordowania Szaljapina Gorgułow uznał za swoją fantazję. Natomiast poważnie dążył do wykonania trzech pozostałych zamachów.

Hindenburga nie zamordował z tego względu, iż nie otrzymał od rządu niemieckiego wizy wjazdowej.

Plan zamordowania prezydenta Masaryka był już wypracowany w szczegółach. Postarał on się nawet o audjencję u prezydenta Czechosłowacji i był przez niego przyjęty. Ponieważ Masaryk okazał się człowiekiem niezwykle miłym i odnosił się do niego bardzo przyjaźnie, Gorgułow, rozbrojony serdecznością, w ostatniej chwili porzucił plan morderstwa.

Na Dowgalewskiego czyhał od dłuższego czasu, jednakże nie znał go i z tego też powodu, obawiając się, że zastrzeli kogoś innego, zamachu zaniechał.

PARYŻ, 12. 5. „Matin“ ogłasza sensacyjne wyniki śledztwa przeprowadzonego z inicjatywy redakcji w Hawrze w związku z wyjaśnieniem tożsamości zamachowca Gorgułowa.

Do redakcji zgłosił się pewien emigrant rosyjski, zamieszkały w Hawrze, który oświadczył, że prawdziwe nazwisko mordercy prezydenta Doumera brzmi Aleksy Zołotarew. Przywłaszczył on sobie dokumenty prawdziwego Gorgułowa, rozstrzelanego przez bolszewików w r. 1918 na Kubaniu.

Z podobizny zamieszczonej w prasie paryskiej rozpoznał on swego byłego kolegę szkolnego. Gorgułow - Zołotarow, jak twierdzi nowy świadek, był komisarzem bolszewickim na Kubaniu.

Pogrzeb prezydenta Doumera.

KRÓL BELGIJSKI, KSIĄŻĘ WALJI CESARZ ANNAMU NA POGRZEBIE.

PARYŻ, 12. 5. (wł.) Dziś rano odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego prezydenta Doumera. Poprzez ulice zapełnione publicznością, przy zapalonych latarniach okrytych kirem, ruszył orszak żałobny.

Za karawanem jechali powozami członkowie rodziny zmarłego prezydenta, dalej postępował prezydent Lebrun, król belgijski, książę Walji, ks. Aosta, ks. Paweł jugosłowiański, cesarz Annamu, przedstawiciele Niemiec, Rumunji, Polski, Szwecji, Norwegji, Egiptu, Danji, Chin, Czechosłowacji, Holandji, wielki ks. Dymitr, reprezentujący były cesarski dom rosyjski, syn Mac Donalda, członkowie korpusu dyplomatycznego, byli kombatanci amerykańscy, przedstawiciele parlamentów, członkowie rządu z premjerem Tardieu na czele.

Jugosławja odcięta od świata.

ARESZTOWANIE 14 OFICERÓW - SPISKOWCÓW.

WIEDEŃ, 12. 5. Prasa węgierska i austrjacka rozpisuje się w dalszym ciągu obszernie o sprzysiężeniu przeciwko królowi Aleksandrowi, jakie wykryto wśród oficerów armji jugosłowiańskiej. Donoszą o aresztowaniu 14 oficerów, należących do organizacji, noszącej nazwę „Czarna Ręka“.

Prasa węgierska posuwa swe informacje tak daleko, że donosi o przewrocie, jaki miał być pono dokonany w Belgradzie. Wiadomości te zostały jednak natychmiast zdementowane przez posła jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

Jak naprawdę wygląda sytuacja w Jugosławji na tle wykrytego spisku, trudno dociec, ponieważ wszystkie depesze wychodzące z Jugosławji są cenzurowane, a granica jugosłowiańska została zamknięta.

SCHWYTANIE PRZEMYTNIKA Z SOSNOWCA.

KATOWICE, 12. 5. (PAT). Dzisiejszej nocy pomiędzy miejscowościami Wielkie Piekary a Józefówką funkcjonarjusze straży granicznej zlikwidowali groźną szajkę przemytników. U dwuch zatrzymanych Jana Jaworskiego z Kamienia i Juljan Płonisza z Sosnowca znaleziono znaczny przemyt towarów południowych i kilkadziesiąt kg. kamieni do zapalniczek, brzytew, jedwabi i t. d.

——ooo——

BOMBOWY ZAMACH NA PLEBANJĘ.

LWÓW, 12. 5. W Repczycach w pow. drohobyckim dokonano bombowego zamachu na dom miejscowego grecko-katolickiego parocha ks Pantelejmona Małeckiego. Bomba eksplodowała, ale siła wybuchu była niewielka, albowiem wypadły tylko szyby z okien.

Wedle ogólnego przypuszczenia sprawcami zamachu są agitatorzy bolszewizującego Selrobu, z którymi ks. Małecki prowadzi zaciętą walkę.

STRAJK DRUKARZY W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 12. 5. Dziś rano wybuchł strajk drukarzy we wszystkich drukarniach dzienników gdańskich. Wydawcy postanowili wypuścić jeden wspólny, małej objętości dziennik.

Przyczyną wybuchu strajku są niebywałe represje, stosowane przez senat gdański wobec socjalistycznego organu „Danziger Volkstimme“, który został ostatnio zawieszony na przeciąg trzech miesięcy.

CHIŃSKI INWALIDA RZUCIŁ NOŻEM W MINISTRA Z POWODU PUSTEJ KASY.

LONDYN, 12. 5. Chińska prasa w Nankinie donosi o gorszących scenach, jakie miały miejsce wczoraj w gmachu rady ministrów, w nowej stolicy chińskiej Lyoang.

Do pokojów recepcyjnych ministra sprawiedliwości i finansów wtargnęła grupa 150 inwalidów chińskich, b. żołnierzy 19-ej armji kantońskiej, która tak waleczny opór stawiała atakom japońskim pod Szanghajem. Inwalidzi w gwałtownej formie domagali się zasiłków rządowych, które im swego czasu były obiecane.

Minister finansów oświadczył na to, że kasy skarbu chińskiego są puste. W odpowiedzi na to inwalidzi rzucili się i pobili obu ministrów. Jeden z delegatów rzucił sztyletem, ale minister uchylił się i sztylet utkwił w ścianie.

Zaalarmowano wojsko, które wyprowadziło awanturujących się inwalidów i skierowało ich do miejscowości Kan-Fun, dając im na drogę jedynie 20 chińskich dolarów.

OKRĘT NA MIELIŹNIE.

PARYŻ, 12. 5. Niemiecki transportowiec „Gaus", odbywający podróż wzdłuż brzegów Portugalji, utkwił niedaleko Porto na mieliźnie. Z brzegów pośpieszono mu na pomoc, wysyłając łodzie ratunkowe.

W czasie akcji ratowniczej rozszalała się na morzu wichura. Kilka łodzi ratunkowych zostało wywróconych, czterech marynarzy utonęło, czterech przepadło bez wieści. Pozostałym łodziom udało się dotrzeć do statku i uratować załogę w liczbie 30 ludzi.

Na statku pozostał kapitan i 8 ludzi, dla których już w łodziach ratunkowych nie starczyło miejsca. Istnieje nadzieja, że i oni zostaną uratowani, gdy morze się uspokoi.

WOLNY HANDEL ZBOŻEM W ROSJI.

RYGA, 12. 5. Zezwolenie na częściowy wolny obrót płodami rolnemi w Rosji sowieckiej spowodowane jest, jak się dowiadujemy, rozpaczliwym stanem zasiewów.

Zarówno gospodarstwa pojedyńcze, jak i kolektywy, nie przeprowadziły planu zasiewów wiosennych, stosując jakgdyby strajk włoski.

Roboty są pozornie wykonane, ale ziarno nie jest zasiewane. Taki bierny opór spowodowany został wiadomością, jakoby w tym roku podwyższone miały być kontyngenty zboża, obowiązkowo dostarczanego władzom.

Rząd sowiecki przeraził się widma głodu i ogłosił rozporządzenie, zmniejszające o 20 proc. kontyngent obowiązkowego dostarczania ziarna, oraz zezwalające na wolny obrót pozostałą ilością zboża.

W kołach partji komunistycznej uważane to jest za zwycięstwo opozycji prawicowej.

O REWELACJACH MIN. GROENERA

Ostoja hitleryzmu w Gdańsku.

Rozprawy, jakie toczyły się ostatnio w Reichstagu były niezwykle burzliwe. Hitlerowcy usiłowali początkowo kokietować kanclerza Brueninga ze względu na sytuację w Prusiech, gdzie mają nadzieję dojść do władzy przy poparciu centrum katolickiego. Poniósł ich jednak temperament, gdy przyszło do uzasadnienia interpelacji o rozwiązaniu oddziałów szturmowych. Poseł Göhring, który w imieniu hitlerowców uzasadniał tę interpelację, sławił zasługi socjalistów narodowych, którzy rozwijają swą „dobroczynną" działalność poza granicami Rzeszy i potrafili opanować Gdańsk i Kłajpedę, socjaldemokratów nazwał wprost „zdrajcami" i wystąpił z bardzo ostremi zarzutami przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych i Reichswehry gen. Groenerowi.

Gen. Groener nie pozostał dłużny w odpowiedzi. Wśród powszechnego naprężenia izby, uprzedzając, że powstanie stąd szkoda dla interesów Niemiec, gen. Groener odczytał tajny rozkaz do oddziałów szturmowych, zawierający plan napadu na pogranicze polskie. Według tego planu, hitlerowcy mieliby sprowokować kroki odwetowe „band polskich", pozostawiając jednak rozprawienie się z nimi wojsku regularnemu, skoncentrować się natomiast w Berlinie dla obalenia „systemu".

Pomijając znaczenie tego tajnego rozkazu dla stosunków wewnętrznych Rzeszy, stwierdzić należy, że jest on jaskrawym dowodem niebezpieczeństwa, jakiem grozi pokojowi świata dalsze istnienie hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku. Hitlerowcy cynicznie przechwalają się, że „opanowali" Gdańsk. Potwierdzenie tego faktu mamy bardzo dobitne: senat gdański zawiesił na przeciąg 3-ch miesięcy organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme" za artykuły, demaskujące panoszenie się hitlerowców w Gdańsku i wykazujące faktyczną bezsilność senatu wobec tych band, niebezpiecznych zarówno dla pokoju zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Nawiasem mówiąc polska prasa socjalistyczna, z powodu „krzywdy" jaka spotkała jego bratni organ na terenie Gdańska, czyni zarzut rządowi polskiemu z powodu.. odwołania Strassburgera ze stanowiska wysokiego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku. Jasną jest rzeczą, że zaostrzenie stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem, nastąpiło bynajmniej nie z powodu ustąpienia wysokiego komisarza Strassburgera. Natomiast widoczne jest, że właśnie po tym fakcie jesteśmy bliżsi jasnej oceny realnej sytuacji w Gdańsku, aniżeli byliśmy dawniej. Coraz jaśniejszą np. staje się rola hr. Graviny, wysokiego komisarza ligi narodów w w. m. Gdańsku. Hr. Gravina najwidoczniej stał się poprostu narzędziem w ręku intrygantów hitlerowskich, którzy skorzystali z sympatji, jakie ma wysoki komisarz ligi narodów do hitleryzmu. Okazuje się bowiem, że, pomimo wszelkich zaprzeczeń, nie kto inny tylko hr. Gravina był źródłem alarmów, które wstrząsnęły chwilowo Europą o rzekomo zamierzonem przez Polskę zajęciu Gdańska w dniu 1-go maja.

Wprawdzie hr. Gravina nie był może bezpośrednim inspiratorem wiadomości, lansowanych przez korespondenta „Daily Expressu", ale organ socjalistów gdańskich „Danz. Volksstimme" podał treść jego raportu, złożonego do sekretarjatu ligi narodów, w którym wskazuje on na niebezpieczeństwo agresji militarnej ze strony polskiej przeciwko Gdańskowi. Naciskany obecnie przez korespondentów prasy zagranicznej w Genewie, hr. Gravina nie dał kategorycznej odpowiedzi. Jedynie przez sekretarza swego kazał oznajmić, że nie ma nic do dodania do swego poprzedniego oświadczenia, złożonego w Gdańsku. Zachowanie się hr. Graviny bynajmniej nie rozprasza tych mroków, jakie ostatnio zgęściły się dokoła jego osoby. I dlatego, jakkolwiek opinja polska przyjmuje z zadowoleniem wiadomości, jakie świeżo nadeszły z Genewy, gdzie dr. Ziehm, prezydent senatu gdańskiego, trzykrotnie dostał po łapach przy rozpatrywaniu nieskończonych sporów pomiędzy Polską i Gdańskiem, to jednak stosunkowo pomyślne dla Polski załatwiono paru spraw bieżących nie jest bynajmniej zażegnaniem głównego niebezpieczeństwa dla pokoju Polski i Europy, jakiem jest „opanowanie" Gdańska przez bandy hitlerowców.

Liga narodów ma obecnie stwierdzone ponad wszelką wątpliwość fakty:

1) opanowanie w. m. Gdańska przez oddziały szturmowe hitlerowców, co stwierdził, w imieniu swej partji pos. Göhringe z trybuny Reichstagu w d. 10-go maja.

2) przygotowanie przez oddziały szturmowe zatargu pogranicznego z Polską, co stwierdził w tymże dniu 10-go maja z tejże trybuny Reichstagu gen. Groener, min. spraw wewnętrznych i Reichswehry.

3) stanowisko hr. Graviny, który nietylko tolerował opanowanie Gdańska przez hitlerowców, ale je nawet usprawiedliwiał, kompromituje urząd wysokiego komisarza i wypacza istotne jego zadania, a nawet im się przeciwstawia.

Mamy nadzieję, że z zestawienia tych faktów — liga narodów, powołana do czuwania nad pokojem Europy i świata, potrafi wysnuć należyte konsekwencje.

Asper.

Redukcja zaległości podatkowych

przy spłacie ratami.

Przyznane ostatnio przez rząd ulgi w spłacie podatku przemysłowego dają płatnikom tego podatku sposobność do szybkiego uwolnienia się od poważnych często zaległości. Za zaległości uważane są kwoty, które powstały przez 1.4 1931 r. Wszystkie natomiast należności podatkowe, powstałe po 1 kwietnia 1931 r. uważane są za bieżące i podlegają bezwzględnej egzekucji.

Okres ulgowy dla spłaty zaległości podatku przemysłowego trwa od 1 maja do dnia 1 września br. — kto więc nie skorzysta w tym okresie z przyznanych ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość podatkową wraz z należnemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Należy podkreślić, że w okresie ulgowym kary nie są liczone od sum spłacanych za cały czas od daty powstania zaległości.

Wysokość ulgi, z której korzystać mogą płatnicy podatku przemysłowego, zależy od terminu, w którym płatnicy uiszczą część lub całość zaległości:

1) płatnikom, którzy spłacą część lub całość zaległości w maju br. zostanie umorzone tytułem bonifikaty 50 proc. wpłaconej sumy;

2) płatnicy, którzy będą spłacali swe zaległości w czerwcu i lipcu otrzymują 35 proc. bonifikaty wpłaconej sumy;

3) wreszcie dla płatników spłacających w sierpniu br. 25 proc. wpłaconej sumy.

Bonifikaty uzyskuje każdy płatnik bez względu na to, czy spłacił całą zaległość czy też tylko część zaległej kwoty.

Z bonifikat jednak będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy zapłacili wszystkie przypadające od nich bieżące należności podatku przemysłowego. Warunek powyższy nie obowiązuje płatników, którym władze skarbowe należności te odroczyły lub rozłożyły na raty i którzy do dnia spłaty zaległości zapłacili zapadłe już raty.

Jak z powyższego wynika, przyznane ulgi są bardzo duże. Korzyści wynikające z jaknajszybszego spłacania zaległości w okresie ulgowym ilustruje najlepiej następujący przykład.

Płatnik, który posiada zaległość w podatku przemysłowym od obrotu za 1929 r. w sumie 1.000 zł. może ją zlikwidować w maju br. kosztem 666 zł., w czerwcu i lipcu może zlikwidować tę zaległość kosztem 740 zł., a w sierpniu br. — kosztem 800 zł. Reszta zostaje umorzona tytułem bonifikatu.

O ile zaległość nie zostanie spłacona dobrowolnie do końca sierpnia b. r., będzie ściągnięta w drodze egzekucji, przyczem płatnik zmuszony będzie zapłacić nietylko zaległą sumę 1.000 zł., lecz i kary za zwłokę, wynoszące w tym przykładzie kwotę 420 zł. po 1 i pół proc. mies., nie licząc kosztów egzekucyjnych.

Ogółem więc płatnik będzie musiał zapłacić 1.420 zł. zamiast 666 zł., gdyby zapłacił je dobrowolnie w maju, a więc o 754 zł. więcej przy sumie zaległości 1.000 zł.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 318.463 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 7 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 21.745 (w tem Sosnowiec 1.942, Drohobycz 944, Śląsk 16.930), hutnicy w metalu — 7.387 (Śląsk 6.603), szklarze — 2.892 (Piotrków 588), metalowcy — 35.109 (Warszawa 4.566, Śląsk 11.019), włókiennicy — 25.958 (Łódź 16.783), robotnicy budowlani — 34.674 (Warszawa 2.896, Śląsk 10.657), pracownicy umysłowi — 43.505 (Warszawa 3.700, Łódź 3.938, Poznań 4.985, Śląsk 7.789). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 125114 osób. Częściowo zatrudnionych było 145.116 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5.064 osób, przez 2 dni —13.038, przez 3 dni — 29.134, przez 4 dni — 39.380, oraz przez 5 dni w tygodniu — 28.500 osób.

Zasypany w 12-metrowej studni

TOMASZÓW, 12. 5. W dniu wczorajszym podczas naprawiania studni w Tomaszowie Mazowieckim zawaliło się cembrowanie i masy ziemi przysypały dwu studniarzy, Aleksandra Cygana i jego syna, Stanisława. W chwili katastrofy obaj znajdowali się na głębokości 12 mtr.

Wezwana straż ogniowa przystąpiła przy pomocy mieszkańców do akcji ratunkowej. Jak zdołano stwierdzić, masy ziemi osiadły na zwalonem rusztowaniu. Przez ziemię przebito do wnętrza studni rury stalowe, przez które doprowadzony był tlen. Aleksander Cygan jeszcze żyje, syn jego zmarł.

Przy pomocy komunikacji rurowej studniarz prosił prowadzących akcję ratunkową, by usuwali ziemię bardzo ostrożnie, gdyż wskutek wstrząsów piasek zasypuje go coraz bardziej.

Wojewoda Paciorkowski i prezes nacz. komitetu do spraw bezrobocia p. Klarner w Zagłębiu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w gabinecie p. starosty w Będzinie odbyła się konferencja powiatowego komitetu do spraw bezrobocia z udziałem: **wojewody kieleckiego Paciorkowskiego**, prezesa naczelnego komitetu do spraw bezrobocia w Polsce **b. ministra Klarnera** i naczelnika wydziału ministerjum pracy i opieki społecznej **p. Grunwalda**. Ponadto w konferencji wzięli udział kierownicy miast Zagłębia, inspektor pracy **inż. Federowicz** i kierownik urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, **radca Janik.**

Na konferencji omawiana była sprawa przeprowadzonej dotychczas akcji bezrobocia na terenie Zagłębia, jak również zastanawiano się nad dalszymi w tym kierunku projektami.

Po konfernecji **wojewoda Paciorkowski i prezes Klarner** w towarzystwie **starosty Boxy i prez. Madeyskiego** udali się samochodem do Dąbrowy na zwiedzenie nowobudujących się ogródków działkowych na Florze. Budową ogródków działkowych żywo zainteresował się **prezes Klarner,** przyrzekając jednocześnie ze swej strony pomoc finansową na dalsze rozwinięcie tak pożytecznej akcji. Stamtąd udano się do biura komitetu spraw bezrobocia w Dąbrowie, gdzie p. Berbecka i p. Cholewicka zreferowały w krótkich słowach działalność komitetu na terenie miasta.

O godz. 4 popoł. b. minister Klarner wyjechał do Warszawy, a wojewoda Paciorkowski powrócił samochodem do Kielc.

LIKWIDACJA KOMITETÓW DO SPRAW BEZROBOCIA W POW. OLKUSKIM.

Powiatowy komitet bezrobocia w Olkuszu opracowuje obecnie sprawozdanie ze swej działalności za okres od października ub. r. do końca kwietnia bież. r. w celu zlikwidowania swej działalności. Ze sprawozdań z poszczególnych miesięcy wynika, że liczba zakwalifikowanych w całym powiecie do pobierania zasiłków wynosiła: w listopadzie **2813 rodzin**, grudniu **2714 rodz.**, styczniu **2956 rodz.**, lutym **3412 rodz.**, marcu **3808 rodz.** Cyfry te stale się zwiększały wskutek wyczerpywania się zasiłków z akcji ustawowej. Największe skupienie bezrobotnych miało miejsce w **Bolesławiu, Ogrodzieńcu i Olkuszu.**

Obecnie wpływy gotówkowe i w naturze na bezrobotnych ustały, pomimo to powiatowy komitet postanowił jeszcze do końca roku szkolnego utrzymać dożywianie dziatwy przy komitetach w **Bolesławiu, Ogrodzieńcu i Pilicy.**

Nieprawdopodobne stosunki na kopalni „Flora" w Dąbrowie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA ś. p. A. BARGIEŁA.

Otrzymaliśmy list z Dąbrowy, który poniżej w streszczeniu zamieszczamy, ograniczając się do podania faktów:

W dniu 9 bm. wskutek oberwania się kamienia ze stropu na kop. „Flora" zraniony został górnik Antoni Bargieł.

Wypadek miał miejsce o godz. 10 min. 20 wieczorem, lekarz i felczer przybyli dopiero **nazajutrz o godz. 8 min. 30 rano, stwierdzając, że śmierć musiała nastąpić niedawno, gdyż zwłoki są ciepłe.**

„Zapomniano" więc o wezwaniu lekarza natychmiast, co mogło się przyczynić do zgonu śp. Bargieła. Po wypadku szukano noszy przez 40 minut, niesiono zranionego przez t. zw. „upadową" pół godziny, na sztygara czekano 35 minut.

Dopiero o godzinie 1 min. 55 złożono śp. Bargieła w trupiarni, **bez stwierdzenia czy nastąpił już zgon, czy też ofiara wypadku żyje jeszcze.**

Przy ratowaniu nieszczęśliwego lano mu do ust ciepłą wodę **z zawartością gazu karbidowego z lampy górniczej.** A przecież w myśl przepisów powinny być pod ręką beczki z wodą.

Dyrekcja kopalni do godz. 11 rano następnego dnia **nie zawiadomiła władz o wypadku, tak, że władze same zainteresowały się śmiercią śp. Bargieła.**

Oczywiście wskutek opóźnienia utrudniono czynności komisji sądowo-lekarskiej i nie przeprowadzono sekcji zwłok.

Ś. p. Bargieł wywalczał **ongiś ojczyźnie granice z bronią w ręku i 5 lat pozostawał w niewoli.**

Dziś poskąpiono mu pomocy lekarskiej zaraz po wypadku, co zdarzyło mu się w innej walce — o kawałek chleba.

Uruchomienie fabryki szkła w Zawierciu

NARAZIE ZNAJDZIE PRACĘ 450 ROBOTNIKÓW.

W ostatnich dniach, w ministerjum pracy i opieki społecznej w Warszawie pod przewodnictwem naczelnika Ulanowskiego, odbywała się konferencja przedstawicieli dyrekcji i robotników fabryki szkła w Zawierciu.

W rezultacie obrad osiągnięte zostało porozumienie co do uruchomienia fabryki i obniżki płac.

Płace obniżone zostają od 18 do 20 proc., przy utrzymaniu większości świadczeń ze strony fabryki.

Robotnicy zamieszkali w domach fabrycznych korzystać będą z mieszkań w formie niezmienionej, zamieszkali natomiast w prywatnych domach, otrzymywać będą ryczałt nieco zmniejszony. Zmniejszony nieco również będzie i przydział węgla.

Fabryka zatrudni narazie 450 robotników po 3 dni w tygodniu.

Po uruchomieniu drugiego pieca, tj. w ciągu siedmiu tygodni, fabryka zatrudni ogółem 800 robotników na 6 dni w tygodniu.

Włoszczowskie ogarnęła łuna pożarów

SPŁONĘŁO 12 ZAGRÓD WRAZ Z INWENTARZEM, STRATY SIĘGAJĄ 35.000 ZŁ.

W ostatnich dniach powiat włoszczowski nawiedziła fala pożarów, która ogarnęła 5 wsi.

We wsi Obiechów, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach sukcesorów po zmarłym J. Jędrychowskim wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 2 domy mieszkalne, stodołę wraz ze zbożem i narzędziami gospodarskiemi. Ponadto w czasie pożaru spaliły się 2 konie, 5 krów i cielę oraz większa ilości ptactwa domowego. W czasie ratowania mienia odniósł oparzenia twarzy i rąk Szaja Sztajn z Obiechowa. Ogólne straty wynoszą około 10.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

We wsi Bogdał, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach Teodora Szlęka wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zagrody i zniszczył ogółem 3 domy mieszkalne, 6 stodół wraz ze zbożem i narzędziami rolniczemi oraz 2 krowy, 2 konie, 25 gęsi i 15 kur. Straty spowodowane pożarem wynoszą 10.664 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Radków, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach Piotra Bełdowskiego wybuchł pożar, który zniszczył 2 domy mieszkalne i 2 stodoły wraz z narzędziami gospodarskiemi i sprzętami domowemi. Staty wynoszą 5.845 zł.

W zabudowaniach Anieli Ludyni, we wsi Drobomierz, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar, który strawił 2 domy, zboże oraz narzędzia gospodarskie. Straty sięgają 3.000 zł.

We wsi Chlewice, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach Marjanny Nowickiej i Stanisława Anczykowskiego wybuchł pożar, który strawił 2 domy, 2 świnie oraz sprzęty gospodarskie. Straty wynoszą 3.500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

We wsi Wymysłów, pow. miechowskiego, w zabudowaniach Andrzeja i Franciszka braci Warchołów wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlewy, wartości 2.351 zł. Ustalono, iż ogień wzniecił Andrzej Warchala, celem otrzymania premji asekuracyjnej. Podpalacza aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Ogółem pożar strawił 12 domów mieszkalnych, 15 stodół, 6 krów, 4 konie, 2 świnie i 60 szt. drobiu.

Ogółem straty spowodowane pożarem wynosza 35.000 zł.

KRONIKA.

Maj. 13 Piątek	Dziś: Serwacego Jutro: Bonifacego Wschód słońca: 4.0 Zachód słońca: 7.21

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 13 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. 1) Mascagni: Maski — uwert. (ork. Med jol.). 2) Gaertner: Taniec wiedeński. 3) Hummel: Rondo (Friedmann, fort.). 4) Bizet: Arja z op. Carmen. 5) Halevy: Arja z op. Żydówka itd. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Utwory wiolonczelowe płyty. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gospod. i giełda pien. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Film a poradnictwo zawodowe. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Pieśni ludowe. 16.20 Odczyt ze Lwowa. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Tr. z Wilna 19.25 Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogad. muz 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie feljeton p. t. Szlakiem powieści polskiej. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Sobota, 14 maja.

11.20. Kom. Meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Płyty. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp. i giełda pien. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Poż. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.10. Radjokronika. 16.30. „O planecie Wenus". 16.55 16.55. Słuchowisko ze Lwowa. 17.20. Instrumenty i głos ludzki w muzyce. 18.00 Naboż. Majowe z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Bież. wiad. roln." 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Wiad. sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu". 20.15. Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10. Koncert chopinowski. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. Kom. PIM. i kom. policyjny. 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Piątek, 13 maja.

11.45. Codz. Przegl. Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty gram. 13.20. Kom. met. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Wojew. Śl. 15.15. Pogad. Cioci Heli. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.50. Intermezzo muzyczne. 16.20. Odczyt ze Lwowa. 16.40. Praktyczne rady z dziedziny kosmetyki. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert popoł., 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. „Czy i jak może młodzież ochronić przyrodę". 19.40. Kom. sportowe. 19.45. Transm. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

—ooo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, po cenach **najniższych** od 50 gr. do 1 zł. **„Ludzie w hotelu"**, 14 obrazów pg. powieści **Vicki Baum,** osnutych na tle życia w największym hotelu berlińskim. Bohaterami tej interesującej sztuki są ludzie różnych klas i zapatrywań: artyści, bussinesmani i wykolejeńcy. Początek widowiska punktualnie o godz. 8.30, koniec o 11.20 wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 maja 8.

W sobotę, 14 bm. o godz. 8.30 wiecz. — premjera wesołej komedji, świetnych autorów francuskich **Berra i Verneuila pt. „Mecenas Bolbec i jego mąż".** Udział biorą czołowi art. naszego zespołu pp.: **Sobotkowska, Tańska, Zbierzowska, Horowicz, Palański i Szafrański.** Sztukę reżyseruje **dyr. Tański.** Widowisko to jest urządzone w związku z tygodniem czerwonego krzyża i dochód z niego przeznacza się na cele tej instytucji. Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Wolne wejścia i wszelkie zniżki — nieważne.

„Mecenas Bolbec i jego mąż", ukaże się poraz drugi w niedzielę wieczorem o godz. 8.30.

—o—

Z KIELC.

(k) **W sali kieleckiej rady powiatowej BBWR.** odbyło się zebranie członków sekcji rolnej, w którem między innymi wzięli udział poseł Tomasz Kozłowski, senator Miciński, starosta Porembalski, kierownik sekretarjatu wojewódzkiego Zaleski. Na zebraniu omówiono zagadnienia rolne powiatu kieleckiego i sprawy pomocy rolnictwa w okresie przednówkowym.

(k) **Przedłużenie umowy dla dozorców i służby domowej.** Onegdaj w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inż. Kuliczkowskiego odbyła się konferencja, na której zawarta została umowa zbiorowa między stow. właścicieli nieruchomości chrześcijan i stow. wł. nieruch. żydów, a związkiem zaw. dozorców i służby domowej w Kielcach na podstawie której zostały utrzymane dotychczasowe warunki płacy i pracy.

Właściciele domów na peryferjach miasta zobowiązali się ponadto zatrudnić po 1 dozorcy na 3—4 domów, by w ten sposób zmniejszyć ilość bezrobotnych w Kielcach.

(k) **Ujęcie zbrodniczego gwałciciela.** Mamy do zanotowania nowy jaskrawy objaw zupełnego zdziczenia seksualnego w Częstochowie. W dniu 8 maja o godz. 9 rano jakiś młody mężczyzna zaciągnął do krzaków 12-letnią Stanisławę Flak, która pasła krowę przy torze kolejowym w pobliżu przejazdu Trzepizury i usiłował dokonać na niej ohydnego gwałtu.

Policji udało się ustalić, że zwyrodnialcem tym jest 21-letni Wacław Majchrzak, zamieszkały w jednej z pobliskich wiosek. Ten sam Majchrzak w prawie analogicznych okolicznościach przed kilkunastu dniami zgwałcił 8-letnią dziewczynkę ze wsi Aleksandrja.

(k) **Kradzieże.** Franciszek Kuta, mieszkaniec wsi Niewachlów, pow. kieleckiego, zameldował w komisarjacie P. P., że w czasie pobytu w magazynie zbożowym przy ul. Piotrkowskiej w Kielcach skradziono mu z kieszeni 35 zł.

Katarzynie Szarek, zam. w Kielcach na przedmieściu Baranówek, w poczekalni dr. Goldsztajna przy placu Wolności, złodziej skradł z torebki 4.40 gr.

(k) **Wyłudził pieniądze.** Władysław Krawczyk, mieszkaniec wsi Wólka, pow. koneckiego, zameldował w komisarjacie, że Jankiel Sztajman, zam. przy ul. Tylnej nr. 1 wyłudził od niego pod pozorem dania mu posady dozorcy domowego 35 zł. got., których zwrócić nie chce.

(k) **Usiłowała popełnić samobójstwo** Akuszerka Jadwiga Lewandowska, zam. we wsi Wzdół Rządowy, pow. kieleckiego, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lysolu. Po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, w stanie niezagrażającym życiu pozostawiono ją na kuracji w domu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

(k) **Kino i teatr.** Kino „Czwartak"— „Odrodzenie", według słynnej powieści Lwa Tołstoja.

Dziś o godz. 8 wiecz. w teatrze polskim „Proces Mary Dugas".

(k) **Rzuciła dziecko i zbiegła.** Na ul. Bodzentyńskiej w Kielcach, wydarzył się onegdaj niezwykły wypadek.

Do panny Teofili Załawówny, zam. w Zawierciu, przy ul. Szkolnej nr. 10, podeszła nieznana kobieta z dzieckiem na ręku i poprosiła ją o chwilowe zatrzymanie dziecka, gdyż musi pójść za osobistą potrzebą. Nie przeczuwając nic złego panna Teofila wzięła dziecko i przytuliła jak swoje.

Mijały godziny, a matka nie wracała... Załawówna nie wiedząc co począć, chodziła z płaczącem z głodu dzieckiem do wieczora po ul. Bodzentyńskiej.

Ulitował się nad nieszczęśliwą policjant i umieścił dziecko w wydziale opieki społecznej magistratu m. Kielc.

Za matką policja wszczęła poszukiwania.

——ogo——

Z ŻYCIA CODZIENNEGO

Optymista i pesymista

Zaszedłem do cukierni na pół czarnej.

Przy sąsiednim stoliku siedziało dwuch obywateli, prowadząc ożywioną dyskusję na temat obecnych ciężkich czasów.

— Tak dłużej być nie może...

— Co z ciebie za pesymista? Ja jestem optymista i mówię, że będzie tak źle dłużej...

— Możliwe! Ale wiesz, mówię, że w Sosnowcu lepiej jest z pieniędzmi...

— Warjat z ciebie!...

— Dlaczego warjat,... Przecież jest lepiej z pieniędzmi, aniżeli bez nich...

Zdążyłem tylko tyle uchwycić, ale są to rozmówki tak powszednie, że ilustrują życie codzienne dzisiejszych ciężkich czasów.

——ogo——

Z SOSNOWCA

(s) **Podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec.** W związku z przyjęciem kombatantów włoskich w dniu 16 maja w Olkuszu zarząd koła organizuje dwudniową wycieczkę do Olkusza i okolic, dla swych członków i ich rodzin. Zbiórka odbędzie się 15 maja o godzinie 7.30 rano w lokalu związku. Przejazd ze zniżką 50 proc. Mundurowi winni zgłosić się obowiązkowo.

Strzelanie o odznakę strzelecką II i III klasy odbędzie się dnia 14 maja br. o godzinie 13.30 na strzelnicy PW. i WF. ul. Aleja.

(s) **Kradzież płaszcza.** J. Kossernt, zam. przy ul. Swobodnej 4, zameldował w komisarjacie policji, że z poczekalni obrońcy sądowego Heftmana, skradziono mu palszcz, wartości 89 zł.

---oXo——

Z BĘDZINA.

(b) **Przemytnicy sacharyny.** Straż graniczna w Będzinie zatrzymała przemytników: Knoblera, stałego mieszkańca Dąbrowy i Kowalską z Sosnowca.

Przy przemytnikach znaleziono 17 kg. sacharyny, pochodzenia zagranicznego. Przekazano ich władzom sądowym.

Krwawa bójka o ziemię sporną we wsi Rykoszyn pod Kielcami.

Dwaj zamożni gospodarze wsi Rykoszyn w pow. kieleckim Jan Wijas, lat 41 i Antoni Ziętal, lat 60, wiedli ze sobą już od dłuższego czasu zacięty spór o ziemię, który ostatnio zakończył się tragicznie. Onegdaj Jan Wijes udał się w pole z pługiem orać sporną ziemię, czemu kategorycznie sprzeciwił się Ziętal.

Zawiązała się między nimi ostra sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę — podczas której na pomoc Wijasowi przybył Kazimierz Mróz, lat 20, który zadał Ziętalowi kilka silnych uderzeń motyką w głowę.

Zalany krwią Ziętal upadł na ziemię Wijas i Mróz zbiegli, zostali jednak aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Ziętala przewieziono do szpitala, gdzie lekarz ordynujący skonstatował pęknięcie kości ciemieniowej i zaliczył ranę jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Spać po obiedzie czy nie spać?

KILKA UWAG HIGJENICZNYCH.

Czy należy czy też nie należy spać po obiedzie?

Oba poglądy mają zaciętych zwolenników i równie zaciętych przeciwników. Naogół higjeniści i lekarze utrzymują, że sen po obiedzie jest raczej dla naszego zdrowia.
szkodliwy.

Już rzymianie ułożyli przecież zasadę: Post coenam stabis aut passus mille meabis, co znaczy: „Po jedzeniu należy stać albo przejść tysiąc kroków". Ten pogląd i dzisiaj naogół jest wyznawany przez higjenistów i lekarzy. Ich zdaniem sen po obiedni wstrzymuje funkcje
trawienia
wywołuje ociężałość, nadmierne tycie, zaburzenia w obiegu krwi, a w związku z tym często bóle głowy ogólne poczucie niezadowolenia i silne znużenie. Dlatego zdaniem tych uczonych — należy po obiedzie odbyć krótki i nie wytężający spacer lub też pozostać wprawdzie w pokoju, lecz oddać się łatwemu nie męczącemu zajęciu fizycznemu. Natomiast wszelka praca umysłowa po obiedzie zwłaszcza intensywna, jest stanowczo szkodliwa i należy jej unikać.

Nie brak higjenistów, którzy powiadają, że niektóre organizmy wymagają po obiedzie krótkiej drzemki.

Osoby takie, jeśli nie położą się po obiedzie choćby na kwadrans, tracą zupełnie resztę dnia dla wszelkiej intensywnej i pożytecznej pracy. Chodzą skwaszeni, znużeni, bez humoru i niezdolni są do żadnego trudniejszego i bardziej wyczerpującego zajęcia.

Z tego wynikałoby, że pożyteczność czy szkodliwość drzemki poobiednej zależy od warunków
indywidualnych
danego organizmu. Jeśli ktoś czuję się dobrze po drzemce, niech nie robi sobie nic z powag naukowych i spokojnie się na kwadransik położy. Kto jednak po takim śnie czuję się źle — niech poprostu nie śpi...

O jednem tylko należy pamiętać, że dłuższy sen po obiedzie jest bezwarunkowo szkodliwy.

Fotografowanie na daleki dystans.

„Times" zamieścił niezwykle ciekawą fotografję wybrzeży francuskich dokonaną przez fotografa po angielskiej stronie, w porcie Doover. Fotografja została wykonana w dniu mglistym, pochmurnym, w warunkach bardzo niepomyślnych. A jednak na kliszy zarys wybrzeży francuskich wyszedł zupełnie czysto. Stało się to dzięki użyciu aparatu fotograficznego nowego systemu o długiej harmonijce, którego wnętrze było oświetlone promieniami infra - czerwonemi, które — jak wiadomo — przenikają ciemnię, a w danym wypadku utorowały sobie drogę poprzez mgłę.

Amerykańskie obyczaje.

Trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli do zecerni dziennika chicagowskiego „Chicago Globe", związali zecerów, porozbijali maszyny, zabrali cały nakład pisma, załadowali go na auto i odjechali. Jak zeznał później redaktor pisma, napad na zecernię spowodowany został przez wydrukowanie w „Chicago Globe" kilku artykułów o treści politycznej, w których atakowano ostro deputowanych Stanu Illinois, demaskując ich stosunki z gangsterami i wyświadczane tym ostatnim przez posłów usługi.

(b) **Kursy gospodarstwa domowego.** Staraniem narodowej organizacji kobiet odbędą się w Będzinie, w lokalu na Górze Zamkowej kursy gospodarstwa domowego. Początek kursów we wtorek dnia 17 bm.

(b) **Z życia placówek oświaty pozaszkolnej pow. będzińskiego.** W klubie pracowników samorządowych w Będzinie odbyła się herbatka pożegnalna z okazji wyjazdu z Zagłębia p. Romana Chmielewskiego, referenta kulturalno-oświatowego wydz. powiatowego sejmiku będzińskiego. W herbatce wzięło udział 35 osób z pośród pracowników oświatowych, delegatów świetlic i zaproszonych gości. Przemówienie pożegnalne w imieniu pracowników oświatowych wygłosił p. S. Garbiński, podnosząc zasługi p. R. Chmielewskiego na polu oświaty pozaszkolnej w powiecie będzińskim. Następnie przemawiał inż. L. Berbecki.

(b) **Samowola rzeźników.** Mieszkańcy Będzina uskarżają się, że miejscowi rzeźnicy, sprzedając mięso nie stosują się do obowiązujących cenników. Komisja cennikowa ustaliła cenę mięsa wołowego na 1 zł. 20 gr. za kilogram. Rzeźnicy natomiast lekceważą sobie cennik, pobierając bezceremonjalnie za kilogram mięsa wołowego 1.50 gr.

Chcąc ukrócić samowolę pp. rzeźników należy o każdym wypadku żądania za mięso wyższych cen zawiadomić policję, która spisze odpowiedni protokuł i winnego ukarze.

(b) **Zabawa dla dzieci.** Patronat opieki nad sierotami i starcami miasta Będzina, urządza dnia 15 bm. o godz. 2-ej popoł. w lokalu klubu marsz. Piłsudskiego, Sączewska nr. 5 (parter, oficyna) wielką zabawę dla dzieci: kosze szczęścia kotyljony itp. Przez cały czas zabawy przygrywać będzie orkiestra doborowa. Bufet na miejscu. Ceny biletów 30 groszy, a cały dochód przeznacza się na biedne dzieci i starców miasta Będzina.

——ogo——

Z Czeladzi.

(c) **Rozporządzenie magistratu.** W tych dniach magistrat miasta Czeladzi wydał rozporządzenie, mocą którego zakazana jest sprzedaż mięsa w straganach i w handlu obnośnym Zakaz sprzedaży dotyczy mięsa, pochodzącego z uboju, dziczyzny w kawałkach, ptactwa skubanego i wędlin.

Wprowadzenie tego rozporządzenia w życie, mającego na uwadze względy higjeniczne, należy przyjąć z uznaniem.

(c) **Adres koła przyjaciół.** Zarząd koła przyjaciół klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Czeladzi rozpoczął już swoją działalność. Korespondencję należy kierować do sekretarjatu, który tymczasowo mieści się w magistracie, pokój nr. 7 i czynny jest w piątki od godz. 19 — 20.

(c) **Zabawa na łączkach.** Ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi dorocznym zwyczajem w pierwszym dniu Zielonych Świąt urządza pierwszą majówkę na „łączkach", na którą rok rocznie ściągają tłumy publiczności. Wymarsz z orkiestrą z remizy strażackiej nastąpi o godz. 1 i pół popoł. Wrazie niepogody majówka odbędzie się w dniu następnym.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

164

Co pani powiedziałaś temu człowiekowi, że go to tak w jednej chwili zgnębiło i upokorzyło? — zapytał Celestyn.

— Zapytałam go tylko: — „Więc pan nie nazywasz się już Juljusz Mercier?"

Valandelle rzucił się, usłyszawszy te słowa.

— Jakto! więc to on?

— Ten, którego poszukiwałam.

— I pani przeszkodziłaś mi zabić go, wtedy gdy życie jego miałem na końcu mej szpady...

— On należy do mnie! — odrzekła Magdalena i dała mu znak, by nie pytał ją więcej w tej kwestji.

XIII.

Następnie zwracając się do stangreta, zapytała:

— Czy będziemy mogli naszemi końmi dojechać do Paryża?

— Będziemy mogli, ale chyba po trzech godzinach odpoczynku.

— Trzy godziny, to za długo czekać... Pozostań więc z końmi w Cesson i wrócisz do domu jutro, my zaś odjedziemy koleją. Odwieź nas tylko do dworca...

Siadła do powozu z Walentyną, Celestyn zaś ze świadkami postępowali obok piechotą.

— Kochany doktorze — rzekła, podając mu rękę. — Byłam nieposłuszną twoim przepisom... Zalecałeś mi przedewszystkiem spokój, gdy tymczasem dzień dzisiejszy pełen był dla mnie strasznych wzruszeń.

— Mogły one zabić wątły organizm pani...

— Być może... a tymczasem nie tylko, że nie czuję się gorzej, lecz przeciwnie znacznie lepiej! Jestem przekonana, że utrudzenie i wzruszenia dnia dzisiejszego przyśpieszą mój powrót do zdrowia.

— Z naturą kobiecą wszystko jest możliwe! — odrzekł doktór śmiejąc się. — Sama logika nawet się myli...

— Panie Valandelle, wszak zaprosisz tych panów na obiad? — rzekła Magdalena do markiza, postępującego przy drzwiczkach powozu.

— Ależ naturalnie...

— Jeżeli przyjaciele pańscy zechcą uczynić mi przyjemność i zaszczyt, przyjmując moje zaproszenie, więc może zbierzemy się u mnie.

— Przyjmujemy z całego serca — odrzekli razem pp. d'Aurillac i de Nattes.

Przybyli do dworca kolejowego w Cesson, gdzie Celestyn zawiadomił telegraficznie służbę Magdaleny o zamierzonem zebraniu się całego towarzystwa na obiad.

W dziesięć minut później pociąg uniósł wszystkich do Paryża.

Mówimy wszystkich, gdyż hr. de Lucenay i pp. Vervey i Saint-Roman odjechali także tym samym pociągiem.

Hrabia i świadkowie pogrążeni byli w zadumie.

Po niejakim czasie Saint-Roman przerwał milczenie zapytaniem:

— Więc ty, kochany hrabio, znałeś Damę w szmaragdach?

Juljusz de Lucenay zadrżał, przeciągnął dłonią po czole, jak gdyby chciał odpędzić jakąś myśl przykrą i odrzekł:

— Znałem kobietę, lecz nie wiedziałem, że to ona nosiła to nazwisko

— Co ona ci powiedziała, żeś się tak zmieszał, że aż szpada z rąk ci wypadła i przeprosiłeś Valandella, którego tak ciężko obraziłeś?

— Przypomniała mi pewien wypadek z przeszłości!... upuściłem szpadę, lecz byłbym ją nawet złamał, gdyby była tego żądała!... Byłbym ukląkł przed markizem de Valandelle, gdyby mi była rozkazała! Wiem, że to wam wydaje się dziwnem, lecz nie pytajcie mię o to — jest to tajemnica rodzinna.

— Cóż to za kobieta?

— Nie zrozumielibyście, choćbym wam nawet powiedział... Zapomnijcie więc lepiej o tem wszystkiem.

— W każdym razie — rzekł Saint-Roman — wmieszanie się jej wyszło na twoją korzyść... Ona ocaliła ci życie... Gdyby nie jej zjawienie się, szpada markiza przeszyłaby twoją pierś... Widocznie troszczy się o ciebie.

— Ona mię nienawidzi! — odrzekł gwałtownie hrabia. — Jeżeli zawdzięczam jej życie, to tylko dlatego, że miała jakiś cel nie dozwalając markizowi zabić mię. Lecz tego dnia, w którym będę miał rzeczywiście umrzeć, zjawi się ona, tylko, że nie dla ocalenia mnie!

— Dziwna zagadka — mruknął baron Vervey.

— Tak, zagadka straszna... Nie mówmy o tem... i podajcie mi ręce... Ugodził we mnie wielki cios... potrzebuję waszego współczucia i serca.

Saint-Roman i Vervey, wzruszeni cierpieniem, jakie odmalowało się na obliczu Juljusza, życzliwie uścisnęli jego rękę.

c. d. n.

Raj za kratami więziennemi

wśród 3.000 zbrodniarzy.

Najbardziej racjonalnie urządzone więzienie na świecie znajduje się na należących do Stanów Zjednoczonych wyspach Filipinach, w pobliżu głównego miasta tego archipelagu, Manili.

Więzienie to, obliczone na 3000 więźniów i zwane Billibead bywa celem częstych wycieczek turystów, którzy za umiarkowaną zapłatą mogą zapoznać się z jego urządzeniami i trybem życia jego mieszkańców. Turyści wpuszczani są w obręb zabudowań więziennych w godzinach popołudniowych i

tylko grupami.

Ze szczytu wysokiej wieży, wznoszącej się na środku obszernego dziedzińca, mogą oni objąć wzrokiem wszystkie zabudowania i gmachy. Więźniowie w tym czasie wyprowadzani są na dziedzińce, podzieleni na trzy kategorje.

Do ostatniej trzeciej kategorji należą „złośliwi“, przystrojeni

w pasiaste płaszcze,

uniemożliwiające im ucieczkę. O przydziale do którejkolwiek kategorji nie decyduje wyrok sądu lecz wyłącznie sprawowanie się więźnia po rozpoczęciu kary.

W drugiej kategorji niema już obowiązku noszenia pasiastego więziennego płaszcza, lecz garnitur, z grubego, surowego jedwabiu. Druga kategorja więźniów posiada swój klub, orkiestrę,

kilka szkół.

pracownię fotograficzną, ogrody owocowe i warzywne.

Więzień, który przez dłuższy czas przebywając w drugiej kategorji zachowuje się bez zarzutu, dostaje się do pierwszej, gdzie już ma wszelki komfort, ubrany jest w dobrze uszyty mundur, może uprawiać sporty i ćwiczenia zbiorowe przy dźwiękach

doskonałej orkiestry

Nieraz odbywają się defilady z orkiestrą i sztandarami przed naczelnikiem więzienia.

W tych wszystkich uroczystościach więźniowie trzeciej kategorji nie biorą udziału, przyglądają im się jednak z daleka. Dzięki wpływowi pedagogicznemu tego systemu, liczba więźniów trzeciej kategorji zmniejsza się jednak z roku na rok.

W Billibead znajduje się również oddział kobiecy, którego mieszkanki mają nawet możność

wychowywania swych dzieci.

przebywających tu wraz z matkami, nie odczuwających zupełnie atmosfery więziennej.

Nie trzeba dodawać, że do dyspozycji więźniów są łazienki, obszerne, widne i słoneczne sale rekreacyjne, czytelnie i warsztaty. Wszystkie gmachy są elektrycznie oświetlane i centralnie ogrzane. W czasie zajęć zbiorowych panuje tak wesoły i swobodny nastrój, że postronnemu widzowi ani na myśl przyjśćby nie mogło, że ma przed sobą zwyczajnych przestępców, czasem mających na sumieniu

śmierć bliźniego.

Jeden tylko szczegół przypomina o tem. W oddalonym rogu dziedzińca znajduje się, ukryty zresztą za ścianą żywopłotu, niewielki dom, oznaczony czarnym krzyżem i ponurym napisem „Dom śmierci“. W tym małym budynku mieści się fotel elektryczny...

Obelgi polityczne mało kosztują.

„STARY SZTOKFISZ“ GORSZY NIŻ „ZŁODZIEJ“.

Ostatnia walka wyborcza we Francji przyczyniła się do pociągnięcia dokładnej granicy między obelgami, które dopuszczalne są w gorączce kampanji, a oszczerstwem, które karane jest więzieniem.

Za obelgę nie grozi kara o ile winowajca przeprosi obrażonego. Jest to sprawa prywatna między nimi dwoma.

Inaczej ma się rzecz z oszczerstwem, które jako przestępstwo ścigane jest oficjalnie przez prokuratora, bez względu na to, czy osoba, będąca jego przedmiotem, czuje się niem dotknięta.

Można np. bezkarnie nazwać przeciwnika politycznego „kłamcą“ lub złodziejem. Jeżeli jednak wyszczególni się konkretny przykład kradzieży lub kłamstwa, wówczas zarzut staje się oszczerstwem, o ile nie zostaje udowodnionym, i oszczerca odpowiada zań przed trybunałem karnym.

Chodzi więc widocznie o to, aby szermować tylko ogólnemi zarzutami.

Nie wolno też miotać na oponenta wyzwisk, nazywać go np. „starym sztokfiszem“. Jeżeli jednak wyzwiska są odpowiedzią na napaść z jego strony, to i owszem, można ich używać.

Dzięki tak liberalnemu stanowisku prawa, środki, używane w walkach wyborczych we Francji, nie są zbyt wybredne i pociągają zawsze za sobą cały szereg rozpraw karnych przed izbą poprawczą. Ale sądy są równie liberalne, jak sama ustawa i sędziowie skłonni są niejedno przestępstwo kłaść na karb podniecenia i gorączki wyborczej.

Dlatego przeważnie obrażony musi się zadowolić symboliczną sumą jednego franka odszkodowania za „naruszenie swej czci“.

(c) **Z życia domu ludowego na Saturnie.** Onegdaj odbyło się zebranie zarządu domu ludowego na Saturnie, celem podzielenia funkcyj, oraz omówienia projektów prac na najbliższą przyszłość.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — **J. Czapla**, wiceprezes — **R. Pudlik**, sekretarz — **M. Przybyłek**, skarbnik — **R. Pudlik**, zastępca — **W. Miedziński**, bibljotekarz — **J. Łachwa**, gospodarz — **B. Dąbrowski** zastępca — **St. Lisowski**, kier. sekcji odczytowej — **M. Przybyłek**, zastępca — **R. Piątkowski**, kier. sekcji bibljotecznej — **T. Brzeziński, St. Gadaczek, B. Piątkowski, Br. Dąbrowski**, kier. sekcji scen. — **St. Kawałowski, St. Pudlik**, kier. sekcji wycieczkowej — **A. Uznański**, sekcji bilardowej — **T. Brzeziński, St. Lisowski, St. Kawałowski, Br. Dąbrowski, St. Gadaczek**, sekcji niestałych dochodów — **St. Gadaczek, A. Uznański**, sekcji sztandarowej — **C. Łosiński, P. Gawroński, A. Istelski i A. Kaczmarczyk**

W najbliższym czasie przewidziane jest urządzenie kilku wycieczek krajoznawczych, urządzenie zebrań towarzysko - dyskusyjnych, na których zostaną wygłoszone odczyty z dziedzin technicznych, kulturalno - oświatowych i innych.

—o—

Z Grodźca.

(g) **Jubileusz straży ogniowej.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 15 b. m. ochotnicza straż ogniowa wiejska w Grodźcu obchodzi uroczystość 20-letniego istnienia i poświęcenia sztandaru pod protektoratem starosty będzińskiego p. Józefa Boxy.

Program obchodu jest następujący: godz. 9.30 zbiórka na placu straży przy ul. Czeladzkiej i przyjmowanie gości i korporacyj; godz. 10 przygotowanie do raportu i pochodu, g. 10.25 raport, g. 10.30 odmarsz na nabożeństwo, g. 11 msza św. w miejscowym kościele, poświęcenie sztandaru, akt wręczenia zarządowi sztandaru przez rodziców chrzestnych i ślubowanie chorążego.

Po nabożeństwie odmarsz na plac straży, defilada przed ojcami chrzestnymi, protektorem i władzami, a następnie koncert orkiestry, wbijanie gwoździ i dekoracja medalami za zasługi członków straży ogniowej w Grodźcu.

Na powyższą uroczystość zarząd zaprasza wszystkie organizacje strażackie i inne oraz obywateli.

ZE SPORTU.

Dalszy etap walk o mistrzostwo A kl. w Zagłębiu

W nadchodzącą niedzielę na boiskach Zagłębia rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo „A“ kl. Zagłębia Dąbrowskiego:

W Sosnowcu na boisku K. K. S. „Ruch“ spotka się o godz. 11 przed południem miejscowy „Ruch“ z „Zagłębiem“. Przedtem przedmecz rezerw „Ruch“ stoi teraz na trzeciem miejscu w tabeli rozgrywek.

Na boisku „Unji“ w Sosnowcu o godz. 4 popołudniu rozegrane zostaną zawody między „Unją“ a „Policyjnym“. O godz. 2 popoł. przedmecz rezerw.

W Będzinie „Sarmacja“ spotka się z C. K. S. Początek zawodów o godz. 4 popoł., o godz. 2 przedmecz.

W Dąbrowie „Zagłębianka“ spotka się z sosnowiecką „Makabi“, która stoi na ostatniem miejscu w tabeli.

Czeladzka „Brynica“ walczyć będzie na miejscowym boisku z „Hakoahem“. Początek zawodów o godz. 4 pp. Przedmecz rezerw o 2 popoł.

KS. „PŁOMIEŃ“ — KS. „STRZELEC“ 6:0 (3:0).

Zawody między powyższemi drużynami, które odbyły sie w Milowicach, przyniosły walne zwycięstwo „Płomieniowi“. Podczas całej gry wybitna przewaga „Płomienia“. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Mróz (3), Przystalski (2) i Maciążek (1).** Sędziował p. **Szabas** b. dobrze.

ZAGŁĘBIE — „24“ SZOPIENICE.

W drugi dzień Zielonych Świątek „Zagłębie“ (Dąbrowa) rozegra zawody koleżeńskie z „24“ Szopienice. Zawody odbędą się na boisku R. K. S. „Zagłębia“ w Dąbrowie Górn.

KIELCE — JĘDRZEJÓW.

Rozegrane w dniu 8 bm. mecze piłkarskie na boisku kieleckiem wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Mecz między drużynami K. K. S. „Strzelec“ a jędrzejowskim klubem sportowym „Strzelec“ dał zdecydowaną przewagę drużynie kieleckiej. Wynik 5:0 do przerwy 2:0 na korzyść K. K. S. „Strzelec“.

Mecz piłki nożnej rozegrany w tym samym dniu między „Makabi“ II a S. M. P. dał wynik 3:3.

ECHA PRZYGOTOWAŃ DO OLIMPIJSKICH IGRZYSK LEKKOATLETYCZNYCH

Wobec ciężkich warunków obowiązujących na przyszłej olimpjadzie, Polska wystawia tylko najlepszych zawodników, którzy w najbliższych dniach rozpoczną przygotowania do igrzysk. W skład obozu przedolimpijskiego weszło 11 osób, a mianowicie: **Weisówna, Konopacka** (dysk), **Breuerówna, Schabińska i Mantauflówna** (biegi krótkie i z płotkami), **Kusociński** (biegi długodystansowe), **Heljasz** (kula i dysk), **F. Mikrut** (oszczep), **Nowak** (skok wdal), **Pławczyk** (skok wzwyż i dziesięciobój), **Siedlecki** (dysk). Trenerem obozu jest p. **Klumberg.**

Z KLUBU MOTOCYKLOWEGO W SOSNOWCU.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu za naszem pośrednictwem zawiadamia wszystkich członków K. M. Z. D., że z powodów niezależnych od zarządu programowa wycieczka do Poznania w dn. 14, 15 i 16 bm. została odwołana. Natomiast odbędzie się wycieczka dwudniowa do Wisły, wyjazd nastąpi z placu przed dworcem kolejowym o godzinie piątej rano w dniu 15 bm., tj. w niedzielę.

W dniu 22 b. m. przypada wielkie święto motocyklowe. W dniu tym w Warszawie odbędzie się zjazd gwiaździsty motocyklistów z całego państwa, którzy pod przewodnictwem zarządu polskiego związku motocyklowego wręczą panu prezydentowi tarczę srebrną, **na której umieszczone będą emblematy wszystkich klubów motocyklowych zrzeszonych w P. Z. M.**

Niezależnie od tego kluby obowiązane są dzień ten upamiętnić imprezami miejscowemi. Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego organizuje konkursową defiladę przez Sosnowiec na udekorowanych motocyklach. Wszyscy członkowie K. M. Z. D., którzy nie wyjadą na zjazd gwiaździsty do Warszawy, obowiązani są na udekorowanych motocyklach przybyć w dniu 22 bm. o godzinie dziewiątej rano na plac przed dworcem kolejowym, celem przyjęcia udziału w konkursie. Najozdobniej przybrane maszyny będą odznaczone cennemi nagrodami honorowemi.

Z DĄBROWY.

(d) **„Mussolini i faszyzm“.** Dziś o godz. 7.30 wiecz., w lokalu „Kuźnicy“ (ul. 3-go maja 4), **p. J. Turbas wygłosi** odczyt pt.: **„Mussolini i faszyzm“** — część druga. **Wstęp wolny dla wszystkich.**

(d) **Zabawa w lesie.** Straż ogniowa w Ujejscu urządza **15 b. m. zabawę w lesie** na t. zw. „Buczynach **Ujejskich**“, obok stacji kolejowej w Ząbkowicach.

W razie niepogody zabawa **odbędzie się w dn. 16 b. m.**

(z) **Kradzieże.** Sieradzkiej **Kazimierze** (Marszałkowska 5) skradziono z mieszkania płótno i bieliznę **wartości** 200 zł.; do sklepu Abrama Zalcberga (Nowy Rynek 23) przez usuniętą żaluzję okienną dostali się jacyś niewykryci narazie sprawcy, kradnąc z tamtąd skóry, wartości przeszło 200 zł.

(z) **Niema nic pewnego** Pan Józef Pająk (Kopernika 16) chcąc się zabezpieczyć od częstych dzisiaj kradzieży, nabył psa, do pilnowania jego obejścia. Można więc sobie wyobrazić ździwienie i rozpacz p. Pająka, który wyszedłszy rano z mieszkania spostrzegł, że stróż jego chudoby znikł wraz z potężnym łańcuchem, na którym był uwiązany.

(d) **Kradzież w Zagórzu.** W nocy z dnia 10 na 11 bm., z lodowni J. Klaczka, zam. przy ul. Miraszewskich 80 w Zagórzu, skradziono 100 kg. mięsa, 40 kg. słoniny oraz różne wędliny, ogólnej wartości 360 zł. Z tej samej lodowni, bratu wyżej wymienionego, Bolesławowi Klaczko skradziono 50 kg. mięsa i 40 kg. słoniny, wartości 140 zł.

—ooo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Akcja żywnościowa.** Z dniem dzisiejszym magistrat rozpoczął rozsyłanie kwitów żywnosciowych, które otrzymają wszyscy bezrobotni niepobierający zasiłków ustawowych, jak też i ci, którzy jeszcze nie otrzymali pracy na robotach publicznych.

W obecnej akcji żywnościowej rozdawana będzie jedynie mąka żytnia i cukier, przyczem mąkę otrzymają samotni 5 kg., małe rodziny 14 kg., średnie rodziny 20 kg. i duże rodziny 24 kg., cukier zaś rozdawany będzie tylko rodzinom z dziećmi po 1 kg. na każde dziecko do lat 16.

(z) **Egzamin maturalny.** Od poniedziałku w gimnazjach żeńskiem p. Malczewskiej i męskiem trwają piśmienne egzaminy maturalne. Egzaminom przewodniczą dyrektorowie danych zakładów. Ustne egzaminy rozpoczną się w czerwcu.

(ol) **Walne zebranie.** W dniu 15 bm. związek mieszczański w Olkuszu urządza walne zebranie swej organizacji.

Z OLKUSZA.

(ol) **Miesiąc więzienia za oszustwo** Sąd grodzki w Olkuszu skazał przedwczoraj **mieszkańca** wsi **Żurada**, gm. Bolesław, **Andrzeja Cieślika** na miesiąc więzienia z zawieszeniem **kary**, za oszustwo.

Oszustwo pospolite, ale Cieślik nie liczył widocznie na **spryt** kupca i sądził, że mu się uda. Mianowicie rozmienił on u Dafnera w Olkuszu banknot 50-cio zł. na bilon po 5 zł. Po wymianie i wyjściu ze sklepu, wrócił do sklepu ponownie z pretensją, że Dafner dał mu dwie monety fałszywe. Ponieważ kupiec był pewien, że wszystkie monety były dobre i zamiany odmówił. Cieślik udał się ze skargą na posterunek. Tu sprawa wzięła całkiem inny obrót. Cieślika poproszono o zdjęcie butów, a kiedy to z ociąganiem uczynił, z nogawicy wypadły dwie dobre pięciozłotówki i potoczyły się po podłodze. Cieślik dobre monety ukrył, a swoich fałszywych chciał się pozbyć.

—oxo—

PRZED OTWARCIEM III TARGÓW KATOWICKICH.

Otwarcie III targów katowickich odbędzie się w sobotę o godz. 4 popoł. Otwarcia dokona wicewojewoda śląski p. Saloni.

Targi cieszą się dużem powodzeniem. Wszystkie stoiska są już zajęte przez wystawców, szczególnie ze Śląska i Małopolski.

Prasa posiada własne wspaniałe stoisko, gdzie też nabywać będzie można „Expres Zagłębia“.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 12. 5.

Dolar 8.85, pryw. 8.87
Holandja 361.15
Londyn 32.50
Nowy Jork 8.897
Paryż 35.13
Praga 26.38
Szwajcarja 174.30
Włochy 45.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I AKCJE.

Poznań z dnia 12. 5.

Bank Polski 70.
4 proc. Poż. Inwest. 88.50, ser. 96
5 proc. Poż. Konwersyjna 38
4 proc. Poż. dolarowa 47.25
7 proc. Poż. Stablizacyjna 48.75
Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 12. 5.

Żyto cena orj. 28.50 — 28.75
Żyto cena tranz. 28.75
Pszenica cena orj. 29.75 — 30.00
Jęczmień przemiałowy 22.25 — 23.25
Jęczmień browarowy 25.00 — 25.50
Owies 22.75 — 23.25
Mąka żytnia 65 proc. 42.25 — 43.25.
Mąka pszenna 65 proc. 44.25 — 46.25.

——o0o——

SZYBY POJAWIŁY SIĘ W UŻYCIU W 14-YM WIEKU we Francji. Ale weszły szeroko w użycie dopiero znacznie później, gdyż jeszcze w 1445 roku marszałek dworu królewskiego regulował rachunki za dostarczone do zamku w Melun 12 ram drewnianych obciągniętych papierem naoliwionym, a zastępującym szyby szklane. Pierwszym kościołem, który otrzymał szklane szyby w oknach była świątynia Hagia Sofja w Konstantynopolu (627 r.).

HUMOR.

NA WSCHODZIE.

W komisarjacie policji zjawia się jegomość i oświadcza:

— Panie komisarzu, zgubiłem portfel, w którym znajdowało się 500 funtów tureckich.

Następnego dnia zjawia się ten sam jegomość w komisarjacie i mówi:

— Panie komisarzu, znalazłem już mój portfel.

— Zapóźno! Aresztowaliśmy już złodzieja.

W SZKOLE.

Nauczyciel do ucznia: — Jeżeli powiem: „Lubię naukę“, to co to jest za przypadek?

Uczeń: — Bardzo rzadki, proszę pana profesora.

I TO PRAWDA.

Ona: — Kawaler niema nikogo, z kim mógłby się podzielić swemi troskami.

On: — Jakież troski może mieć kawaler?

W CICHYM ZAKĄTKU.

Do Kleinruppin przyjeżdża turysta anglik i udaje się do hotelu:

— Proszę, czy mógłbym dostać pokój z bieżącą wodą?

Gospodarz (wystraszony):

— Jakto? Zamierza pan ryby łowić?

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 15 marca 1932 r.

A. 5679. Spółka firmowa „Żywność“ Z. Neufeld i B. Weinblum“ w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 7. Spółka ma na celu prowadzenie handlu artykułami spożywczemi i kolonjalnemi. — Działalność rozpoczęła 1 marca 1932 r. Wspólnicy: Zysla Neufeld, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Okrzei Nr. 2. Udzielono łącznej prokury Abramowi Neufeldowi i Izaakowi Mincowi. Zarząd spółki należy do obu spólniczek. Zarząd prowadzi wszelkie interesy spółki jakoteż reprezentuje firmę wobec wszelkich władz i osób trzecich. Umowy, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa, winny być podpisywane pod pieczęcią firmy albo przez obie spólniczki, albo przez dwuch prokurentów. Zwykłą korespondencję, kwity z odbioru należności spółki, kwity z odbioru przekazów pocztowych, bankowych, frachtów i towarów, listów zwyczajnych i poleconych, przesyłek — podpisuje albo jedna ze spólniczek, albo obaj prokurenci pod stemplem firmy.

A. 5680. Fajgla Wajskol — handel obuwiem w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 27. Firma istnieje od r. 1932. Właścicielka Fajgla Wajskol, zam. w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 24.

A. 5681. „Chaja Dwojra Szwajcer“ — sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 1. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Chaja Dwojra Szwajcer, zam. w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 10. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed not. Skalskim w Kielcach, dnia 21. XI 1930 r. N. Rep. 1570, pomiędzy małż. Szwajcer została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

PŁYWAJĄCY KONDUKT POGRZEBOWY W SZANGHAJU.



Po ustaniu walk w Szanghaju, chińczycy odwożą na dżonkach zwłoki bohaterskich obrońców do ojczystych stron. Na brzegu widzimy tradycyjne „płaczki“.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO i niemieckiego lekcyj udziela dyplomowana nauczycielka po przystępnych cenach. Na życzenie przychodzi do domu. Katowice, ul. Wojewódzka 16/8.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY fryzjer na stałe od zaraz. Sosnowiec, Sielecka 27, Starczewski. z

POTRZEBNI czeladnicy szewcy, na damską drewniaki. Dąbrowa, 3 Maja 4.

POTRZEBNA kucharka i zdolna bufetowa. Będzin, Modrzejowska, restauracja „Podhalanka“.

LOKALE

DO wynajęcia sklep, pokój i kuchnia zaraz. Nowopogońska 12, Olszewski.

POKOJE do wynajęcia, obok Sądu, ul. 1-go Maja 15 m. 1.

Kupno i sprzedaż.

KORZYSTNE KUPNO GOSPODARSTW Gospodarstwo 46 mórg ziemi w tem 6 mórg łąki, budynki masywne inwentarze kompletne. Cena 12.000 złotych — wpłaty do ugody. 29 mórg z budynkami masywnemi, inwentarzem żywym i martwym. Cena 8.000 złotych, wpłaty 6.000. 27 mórg, budynki masywne, inwentarze kompletne. Cena 6.500 złotych — wpłaty 5.000. 15 mórg ziemi przy lesie z budynkami i inwentarzem. Cena 4000 zł. Polecam wielki wybór innych. Stanisław Trawiński, Kępno, ul. Dworcowa nr. 33, Poznańskie (Na informacje znaczek).

NIEBYWAŁA OKAZJA PO 850 ZŁOTYCH nowe angielskie motocykle. — Kompletnie wyposażone ze światłem. Sprzedajemy za gotówkę i na raty. Informacji udzielamy za nadesłaniem znaczków pocztowych za 2 zł. Kielce, Staszica 1 „Motor“.

WAPNO

palone, grube, I-ma gatunku o wysokiej wydajności polecają: Wapienniki „Brynica“ w Czeladzi, telefon 20.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

CHANA KWAŚNIEWSKA zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

EDWARD KACZMARZYK zgubił w bieżącym tygodniu podczas pobytu w Sosnowcu względnie skradziono mu portfel zawierający gotówkę i różne dokumenty osobiste. Uczciwy znalazca dowody raczy zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia“, a gotówkę zatrzymać.

MARJA SZCZYGŁOWSKA unieważnia zgubione świadectwo szkolne: 7 kl. szkoły powszechnej nr. 2 w Strzemieszycach i z 2-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Kielcach.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Niwka za Nr. 28 na imię Jan Pisarski.

JAN MIGAS zgubił książkę wojskową Nr. 2246, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyjzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

ZASTĘPCĄ - agentem może być każdy! Praca — zarobek, dochody bardzo poważne! Praca kulturalna w każdej miejscowości Polski! Żądajcie prospektów! Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ Kraków. Józefitów 10.

Swiece

do komunji św. i kościelne ubierane i białe, w dużym wyborze poleca: P. Kołton, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 10 dawniej (Kościelna).

Na letniska

Lampy naftowe, maszynki „Primus“, i spirytusowe, przybory harcerskie. Również w dużym wyborze: Porcelana, szkło i aluminjum, także wypożyczamy nakrycia stołowe na: bale, przyjęcia weselne i towarzyskie. Firma „Kryształ“, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30, Hale Rozwoju.

Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.
Redaktor odp.: Józef Oskólski.